Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH - WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok II | Katowice, dnia 1 sierpnia 1928 r. | Nr. 15

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.** | Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408. | **Prenumerata:** rocznie zł. 7.50. kwartalnie zł. 2.00.

Honor munduru.

Honor munduru strażackiego to nietylko dbałość o jego przyzwoity wygląd, nietylko pamięć iż zachowywać się w nim należy poprawnie, nietylko obowiązek wzajemnego poszanowania korporantów.

Ten, kto ma niezaprzeczalne prawo nosić mundur strażacki, nie potrzebuje ani wczuwać się głęboko w pojecia honoru tego munduru, ani uczyć się od innych regulaminu służbowego w odniesieniu do omawianego pojęcia. Ten, rzeczywisty ciałem i duszą strażak, może mieć pod względem fachowego wyszkolenia braki, może niewiedzieć wielu elementarnych zasad z zakresu technicznej wiedzy pożarniczej, ale honor munduru strażackiego jest dlań religją uświęcającą jego poczynania, gwiazdą przewodnią jego działalności, błyskawicą rozświetlającą mroki zalegające drogę po której kroczyć ma ku wyżynom ideału strażaka.

W aureoli umiłowania munduru którego honor ceni nadewszystko, zdolny jest do bezgranicznych poświęceń. Nietylko tych bohaterskich porywów opłacanych ofiarami życia lub zdrowia, lecz i tej żmudnej, codziennej pracy niewdzięcznej nad zdobywaniem i utrwalaniem umiejętności posługiwania się sprzętem strażackim, nad wyrabianiem w sobie karności i posłuchu w ciężkiej i twardej służbie dla dobra publicznego.

Spytajcie tej wielotysiecznej rzeszy wypełniającej szeregi strażactwa polskiego. Co utrzymuje ich spojonych w te drużyny, co nakazuje im dźwigać liczne obowiązki przyjęte na się dobrowolnie. Oto poczucie honoru munduru pod którym tli się wieczne zarzewie cnoty rycerskiej narodu.

Bo honor munduru, jest rzeczywistym sztandarem pod którym wiele dokonać można.

Więc gdy w trosce o rozwój obrony przeciwpożarowej szukacie dróg prowadzących ku wznowieniu organizacji strażactwa polskiego, Wy, mali, więksi i najwięksi przodownicy tej nawy społecznej, baczcie, aby stosowane przez Was środki któremi zamierzacie scementować strażactwo polskie, nie ugodziło w honor munduru.

Bo ugodzicie w duszę zbiorową braci strażackiej.

A pierwszym i najwyższym wszakże obowiązkiem Waszym jest rozpłomieniać umiłowanie tego munduru, rozbudzić świadomość jego honoru. Powiedziecie wtedy rzeszę stażacką na wyżyny szlachetnych porywów, wielkich czynów bezgranicznego poświęcenia w służbie publicznej.

Ciążka to praca, żmudna i długa.

Lecz te wszystkie, tak na nieszczęście często w ostatnich czasach stosowane półśrodki obietnic, pochlebstw i przekupstw, tylko pozornie naprzód prowadzą, bo w rzeczywistości przepalają spoidła i zagrażają całości.

Strzec się więc należy przezornie wszelkich w strażactwie posunięć niezgodnych z honorem munduru, bo bez powszechnego w organizacji jego poczucia — runie wszystko w gruzy.

Do obrony honoru munduru strażackiego wzywamy Was wszystkich, komu On jest drogi!!!

R.

INSTRUKCJA

do ćwiczeń z łańcuchem wodnym do wysokości I-go piętra przy użyciu dwóch drabin lekkich.

I. Przygotowanie do ćwiczeń.

Tam gdzie niema wspinalni, lub parterowego budynku należy na placu ćwiczeń przygotować ścianę o parterowej wysokości z desek przybitych do przynajmniej dwóch słupów metr wkopanych w ziemię. Na placu ćwiczeń również być winny dwie drabiny przystawne lekkie, oraz dwa wiaderka. Obsługa z 18 ludzi, Łańcuch wodny tworzy się z dwuszeregu odliczonego kolejno.

II. Rozwinięcie łańcucha.

Łańcuch wodny rozwija się na komendę: — „Na tempa — łańcuch wodny do I-go piętra — spraw!“

Tempo „raz!“

Pierwsza i druga rota szybkim krokiem podchodzi do narzędzi i tak: pierwsza do drabin, które chwyta na ramiona, idzie z niemi do objektu dla ćwiczeń, składa na ziemi w odległości 1 metra tak od objektu jak i od siebie i przyjmuje postawę zasadniczą, druga zaś — do wiaderek, które chwyta w prawą rękę, robi zwrot w stronę zbiornika wody i również staje w postawie zasadniczej.

Tempo „dwa!“

Pierwsza rota sprawia drabiny. Trzecia i czwarta szybkim krokiem dochodzi do strażaków przy drabinach, ustawiając się: trzecia przed pierwszą, a czwarta przed drugą drabiną. Piąta i następne robią w prawo zwrot.

Tempo „trzy!“

Pierwsza, trzecia i czwarta wchodzą na drabiny tak, by: pierwsza rota mogła zatrzaśnik zapiąć swobodnie na najwyższym szczeblu drabiny, czołowi trzeciej i czwartej zajęli miejsce na środku drabiny robiąc na wysokości ramienia nachwyt ręką szczebla środkowego, zaś ostatni tych rot zajęli miejsca przy podstawie drabiny, robiąc ręką nachwyt szczebla na wysokości ramienia i opierają jedną nogę o niższy szczebel.

Tempo „cztery!“

Druga rota z wiadarkami dochodzi szybkim krokiem do zbiornika wody, stawia przy nim wiaderka robi zwrot do objektu i staje w postawie zasadniczej. Piąta i następne roty maszerują w kierunku objektu i ustawiają się za ostatniemi strażakami przy drabinach, zachowując w rzędach dwumetrowe odstępy.

Tempo „pięć!“

Dwurząd wykonuje do siebie zwrot.

Tempo „sześć!“

Całość, oprócz obsługi przy drabinie, robi rozkrok.

III. Podawanie wody.

Na komendę: „Kierunek w prawo (w lewo) — woda naprzódl,“ jeden z bezpośrednio stojący przy zbiorniku, uwzględniając zapowiedziany kierunek, podaje napełnione wiadro sąsiadowi. Na przeciwnym końcu łańcucha wodnego wiadro opróżnia się i próżne w dalszym ciągu powracają wzdłuż łańcuch do miejsca czerpania wody.

IV. Zatrzymanie wody.

Na komendę: „woda — stój!“ przerywa się czerpanie, a powracające próżne wiadra, które muszą obejść cały obwód łańcucha, ustawia się na poprzedniem miejscu.

V. Zmiana kierunku podawania wody.

Na komendę: „Woda — stój!“, kierunek w lewo (w prawo) woda naprzód!“ odbywa się zmiana kierunku podawania wody.

VI. Zwijanie łańcucha wodnego.

Łańcuch wodny zwija się na komendę: „Na tempa — łańcuch wodny — zwiń!“.

Tempo „raz!“

Stojący w rozkroku wracają do postawy zasadniczej.

Tempo „dwa!“

Całość robi zwrot do objektu.

Tempo „trzy!“

Dwóch ostatntch chwyta w prawe ręce wiaderka, odnosi szybkim krokiem na poprzednie miejsca, stawia je i przyjmuje postawe zasadniczą. — Piąta do dziewiątej maszerują w kierunku poprzedniego miajsca, zatrzymują się, robią w lewo zwrot i spoczywają.

Tempo „cztery!“

Pierwsza, trzecia i czwarta rota schodzi zdrabin i staje u podstawy w postawie zasadniczej.

Tempo „pięć!“

Pierwsza składa na ziemi drabiny. Trzecia i czwarta maszeruie do dwuszeregu, — gdzie spoczywają, gdy pierwsza stoi w postawie zasadniczej.

Tempo „sześć!“

Pierwsza chwyta drabiny na ramiona, odnosi je na poprzednie miejsce dla narzędzi i wraz z drugą maszeruje do dwuszeregu.

Uwaga:

Sprawienie łańcucha wodnego uważa się za wykonane, gdy pierwsze wiaderko z wodą przejdzie od zbiornika cały obwód i zostanie postawione na poprzednim miejscu przy zbiorniku.

Głosy czytelników

O bezpieczeństwo pożarowe naszych świątyń.

Dnia 3-go lipca b. r. upłynęło 22 lata od katastrofalnego pożaru w Hamburgu kościoła pod wezwaniem św. Michała Archanioła.

Wśród miast niemieckich nawiedzanych często przez olbrzymie pożary, Hamburg zajmuje w ostatnich kilku dziesiątkach lat czołowe miejsce. Pożary większe jakie wydarzyły się w tym mieście, zasługują na specjalną uwagę i studja fachowe. Pożary w stoczniach, przystaniach portowych, magazynach, pożary okrętów, pożary fabryk nadbrzeżnych nie są rzadkością dla tego miasta, jednak pożar kościoła św. Michała jest jedynym w swoim rodzaju zarówno pod względem skutków jak i warunków w jakich się odbywał oraz towarzyszących mu okoliczności.

Ze sprawozdania ówczesnego dyrektora pożarnictwa m. Hamburga von Westwhalena wynika, iż pożar ten był największą katastrofą żywiołową jaka nawiedziła Niemcy w pierwszym dziesiątku obecnego stulecia.

Bodaj w żadnym innym wypadku akcja ratunkowa nie wymagała użycia tylu sikawek parowych oraz założenia wielu kilometrów węży tłocznych

i zużycia takiej masy wody.

Oto kilka cyfr obrazujących akcję. Czynnych było 11 sikawek parowych i 1 statek pożarowy. Długość linji węża tłocznego przekraczało 10.000 m bież. Wody zużyto 8.700 metrów sześciennych. Prądownic było czynnych 47 o średnicach ponad 20 milimetrów każda. Poważnie uszkodzonych przez pożar 9 kamienic. A trzeba tu podkreślić że wszystkie te budowle to gmachy kilkupiętrowe zbudowane z cegły lub kamienia, twardo kryte.

Śmierć poniosło trzy osoby w tem jeden strażak. Ciężkich obrażeń doznało 12 osób, lekkich obrażeń 6.

Ogólna ilość czynnych strażaków przy akcji ratunkowej wynosiła 281 oraz 1000 żołnierzy i przeszło 100 policjantów

Żar powodowany pożarem promieniował na przeszło 200 mtr. Czynni w bezpośredniej akcji strażacy, byli stale zlewani wodą z pomocniczych prądownic tak, że raczej do parujących figur byli podobni niż do strażaków.

Powyższy opis padajemy dla scharakteryzowania grozy pożarów kościelnych. Jakim niebezpieczeństwem dla otaczających budowli jest pożar kościoła jak trudnym jest on do opanowania względnie do zlokalizowania podane powyżej cyfry dosadnie ilustrują.

I aczkolwiek tego rodzaju pożarów kroniki stosunkowo nie wiele zanotowały dotychczas, to tembardziej nam strażakom przypominać należy iż może zaistnieć takie niebezpieczeństwo. Nie wolno nam niedoceniać niebezpieczeństwa na jakie narażone są stale nasze świątynie, wspaniałe gmachy zbudowane ku chwale Bożej drogą wielkiej ofiarności ludności. Obowiązani jesteśmy z tego miejsca zwrócić uwagę, ostrzec sfery zainteresowane bezpośrednio, że wiele rzeczy wskazuje na niedocenianie ryzyka pożaru na jaki naraża się u nas kościoły.

Niestety, nawet przepisy policyjno-budowlane bardzo pobieżnie i powierzchownie traktują zabezpieczenie na wypadek klęski żywiołowej zabytków kościelnych. Jeśli wychodzono z założenia że świątynie nie są narażone na niebezpieczeństwo pożaru, to my strażacy stwierdzamy iż może być mowa tylko o mniejszem niebezpieczeństwie niż w domach mieszkalnych lub zakładach przemysłowych, lecz wykluczenie ewentualnego nieszczęścia jest nieosiągalne.

Ileż bo razy widzi się bardzo nieostrożne obchodzenie się z zapalnikami młodocianej służby kościelnej. Wszak dość często nawet powstają drobne pożary, tylko wczas spostrzeżone udaje się zagasić bez większych strat.

A prowizoryczna instalacja elektryczna dla iluminowania choinek, grobów, żłóbka, ołtarzy, ileż kryją niebezpieczeństwa pożaru wywołanego krótkiem spięciem. Częste mamy tego przykłady. Obecnie coraz częściej stosuje się elektryczne silniki do miechów organowych, wprowadzając do kościoła nowe, ukryte zarzewie pożogi jaka powstać może z iskrzenia zaniedbanego motoru. Prawda, że dotychczasowo stosowane odkryte światło przy wszelkiego rodzaju iluminacjach większy stanowiło moment niebezpieczeństwa, był nawet przed 33 laty wypadek pożaru kościoła w Luszczu spowodowany upadkiem świecy wewnątrz organu. Obsługujący miechy organowe był przekonany że świeca ta wpadając — zgasła. Dopiero w nocy, gdy pożar przeniósł się do wieży gdzie zawieszone były dzwony i spadające na nie przepalone belki jękliwym głosem wzywac poczęły ratunku, wyszło na jaw że świeczka nie zgasła.

Pamiętać bowiem porzeba, że wnętrza organów, wież, dzwonnic i strychow kościelnych przepełnione są latami całemi gromadzącym się pyłem suchym i silnie palnym, przeto niebezpieczeństwo posługiwania się światłem odkrytym, lub krótkiego spięcia przewodów elektrycznych — jest wielkie.

A jakże chętnie służba kościelna posługuje się nierozważnemi chłopcami, jakże często widzi się w kościele kilkunastoletniego młodzieniaszka majstrującego około urządzeń świetlnych, wchodzącego na dzwonnice z odkrytem światłem.

Kościoły stanowią bardzo niebezpieczne objekta w zakresie pożarów a akcja ratunkowa tego rodzaju budowli jest nadzwyczaj utrudnioną.

Zważmy, jaką dotkliwą stratę ponieść może parafja nawiedzona pożarem kościoła, stratą zarówno kultural-religijną jak niemniej materjalną. Jestto poprostu rujna, nieszczęście. Nie wspominam tu wogóle o skutkach paniki jaką wywołać może moment wybuchu pożaru w czasie nabożeństwa.

Obowiązkiem każdego naczelnika straży pożarnej jest zadać sobie trud przestudjowania warunków budowlanych i pożarowych w jakich znajduje się świątynia na terenie jego działalności. W ścisłem porozumieniu z ks. proboszczem winien on dokonać lustracji genaralnej, zapoznać się ze stanem istotnym, zaproponować środki zabezpieczające i kontrolować perjodycznie ich stosowanie. Wraz z najbliższemi swemi współpracownikami straży, winien jest opracować plan ewentualnej akcji ratunkowej, z władzą kościelną ułożyć najszybszy sposób sygnalizacji alarmowej.

Dla powyższych celów dużo materjału dostarczy opis pożaru kościoła św. Michała w Hamburgu, zamieszczony w numerze 1—2 z roku 1907 czasopisma „Norddeutsche Feuerwehrmann“.

Poruszoną sprawą bezpieczeństwa pożarowego naszych świątyń artykuł niniejszy nie miał zamiaru wyczerpać. Zbyt mało mam w tym kierunku doświadczenia iżbym się ważył występować z pouczeniami. Natomiast czułbym się szczęśliwym gdyby powyższe moje wywody poruszyły kolegów — fachowców ku wypowiedzeniu się na łamach „Strażaka Sląskiego“ w tak ważnej dla nas sprawie. A może ktoś z pośród Wielebnego Duchowieństwa naszego również sprawą tą się zainteresuje?

Fr. Gliklich.

POGOTOWIE TEATRALNE.

Poza główą służbą strażacką, to jest: zwalczania pożarów, rozróżniamy jeszcze kilka innych zajęć strażaka w służbie czynnej, naprzykład: niesienie pomocy ludności w razie klęsk elementarnych, t. j. przy wielkich ulewach, usuwanie przeszkód po wichurze i orkanach, niesienia pomocy przy różnych nieszczęściach na ulicy, czy to wypadki samochodowe, kolejowe, samolotów, wypadkach budynkowych, w walce gazowo-lotniczej. Zarówno służba przy kościelnych procesjach i nabożeństwach wielkotygodniowych, służba strażaka przy publicznych widowiskach i t. d.

Ostatniej z powyżej wymienionych rodzajów czynności strażackiej, chce tu dzisiaj trochę słów poświęcić, ponieważ zachodzą w tej czynności różne błędy i niezrozumienia. Co to znaczy: „Strażacka służba podczas publicznych widowisk“, jaka ona bywa i jaka ona ma być!

Aczkolwiek posiadamy w naszem Państwie Polskiem liczne zastępy Policji i urzędników - funkcjonarjuszy bezpieczeństwa dla utrzymania porządku publicznego, to jednakowoż przy różnych wielkich uroczystościach, imprezach, czy to towarzyskich czy ogólnych bądź to wyścigi samochodowe, motocyklów, imprezy

samolotowe na boisku otwartem, w razie nagłej potrzeby przy antiporządkowych manifestacjach, lub niesienia pomocy urzędom bezpiecz. w razie potrzeby używają władze nasze także w licznych wypadkach nas zorganizowanych strażaków. Jednakowoż w takim wypadku jest nasza służba ścisła li tylko co do instrukcji przez władzę zakreśloną. Inaczej atoli różni się służba podczas publicznych widowisk, tak zwana „służba teatralna" która wymaga od nas specjalnych i osobistych przygotowań i kwalifikacji. Na wstępie chcę wyobrazić jak niestety ta służba wygląda i częstokroć jest wykonywana.

Na pewnej sali ma się teatr amatorski odbywać, widać już kilku strażaków, którzy w pewnem ruchu stawiają krzesła, usuwają stoły, zamiatają podłogę, przygotowują scenę, kulisy, zaciągają okna płachtami, sprzedają wspólnie bilety, kontrolują takowe przy drzwiach znów są zawezwani przez jeakiegoś mości pana „amatora" do pewnej pracy, no i straż robi aże się poci, dając się używać jako „dziewczę do wszystkiego". A gdy się szczęśliwie teatr rozpoczął, a na nieszczęście przez nieostrożność się coś na scenie zapaliło, to strażak nie ma co robić, bo niema nic w pogotowiu, ani wody, ani żadnego przedmiotu do stłumienia ognia w jego zarodku, albo jest pracami wykonywanemi przed rozpoczęciem aktu taki zmęczony, że potrafi jeszcze jako tako dychać, więcej nic. Gdy ogień niebędzie natychmiast zwalczany, rozszerza się i potem już strażakowi niełatwo się znim ułatwić, naraża się na kompromitację i nagany, chociaż tak był za jego czynności przygotowacze, poza okresem właściwej służby jego strażackiej wykonane, chwalony. Znów można obserwować, jak na sali albo w innem pokoju hałasują podchmieleni, strażacy się zbliżają sami, albo zostaną przez mości pana „Amatora" wezwani porządek zrobić, proszą, uciszają „szlichtują", uspakajają, a gdy to nic nie skutkuje, biorą to z energiczniejszej strony i z którą się osobiście sami w takich rzeczach, o których się niema strażakowi, wogóle jeszcze co w mundurze, w cale śnić. Znów przychodzi na salę nieproszony gość „bezbiletowy", już wzywa się strażaka, by go usunął, albo pewien gość chce sobie coś wypić strażak idzie i przyniesie i prezentuje i znów próżną szklankę odnosi, a gdy w momencie zrodzi się jego wróg ogień — pożar, to go na miejscu niema, gdzie powinien być, znów nagana i kompromitacja, która się odbija na całem korpusie, na całej naszej organizacji. Jeszcze jeden inny wypadek: Straż stawiła się do pogotowia i członkowie tegoż składają się z urządzającem teatru w wynagrodzenie za służbę, czy to w gotówce czy wypitek, zachodzą tu czasem kłótnie i niezadowolenia.

Jaka ma być ta służba przy takich urządzeniach teatralnych?

Najpierw uznaję taką służbę jako „pogotowie strażackie", i już słowo same wyraża fachowcowi te czynności, które muszą być wykonane, aby „służbę pogotowia" przeprowadzić. Naczelnik straży winnien jest wybrać sobie trzech lub czterech dobrych, zdrowych „abstynencji podległych" strażaków, świadomych instrukcji i przeprowadzenia służby takowej. Pogotowie pod każdem względem podczas tej służby nosi mundur bojowy; t. j.: kask, litewka robocza, pas bojowy, toporek, linewka ratunkowa. Również polecam stawienie do pogotowia strażaka — sygnalisty, który w razie wielkiego wypadku natychmiast zaalarmuje całą miejscową Straż Pożarną. Pogotowie dostarcza sobie natychmiast po przybyciu na salę najpierw kilka ręcznych gaśnic, czy to płynnych czy proszkowych, gdy takowych niema, naczynia z wodą bądź to wiadra beczki, konwie, wanny i ustawia takowe najpierw na scenie za kulisami, bądź w pobliżu sceny, i na wolnem dostępnem miejscu. Pogotowie podzieli się na pewne pozycje, tak że może w każdym wypadku pozytywnie w kroczyć, baczyli tylko na to, by i narzędzie zgotowane mogło bez przeszkód natychmiast używać, wszelkie inne czynności poza instrukcją służby swojej niewolno wykonywać. W miejscowościach gdzie są wodociągi i zarazem stacje hydrantowe, poleca się pogotowiu również posiadanie rury hydrantowej i odpowiednią ilość węży „tłocznych, by w razie pożaru w większem rozmiarze mogło dać prąd wody z najbliższego hydrantu.

Nie jestem zwolenikiem tego że naczelnik sam jest człowiekiem pogotowia jak często bywa w zasadzie jednakowoż musi pogotowie kontrolować. Pogotowie powinno mieć również na miejscu latarnie, czy to elektryczne, naftowe,t stearynowe, mogą także być i pochodnie lecz w ostateczności tylko blaszane— naftowe, pochodnie parciane — woskowe w służbie strażackiej niepowinny być używane, z powodu niebezpieczeństwa jakie te pochodnie stwarzają w razie silnego wiatru. Pogotowie winno jak najdalej stać od miejsc kłótni, strzedz się zamieszania do nich i nigdy nie usuwać hałasujących lub kłócących się jeżeli niema do tego wezwania przez władzę policyjną. Pogotowie dba oto, by każde wejścia i wyjścia były wolne, niezatarasowane i niezamknięte, żeby publiczność na każdy wypadek je mogła używać.

Pogotowie winno przez swoje zachowanie się na sali dać przykład wzorowego obywatela, członka korpusu strażackiego i przez swoją uprzejmość i grzeczność wobec pubiiczności torować sobie możność uzyskania większego zaufania i szacunku.

Co do kwestji odszkodowania pogotowia tylko tyle mogę poruszyć, że niewolno żadnemu członkowi pogotowia żądać od bądź kogo jekiegokolwiek wynagrodzenia, czy to w gotówce czy napojach, kwestja ta ma miejsce załatwienia u władz gminnych, gdzie ma się lokalnie załatwić, t. j.: ugoda między naczelnikiem gminy, naczelnikiem straży i osobą urządzającą teatr, że ostatni zgadza się na rzecz utrzymania placówki strażackiej, dowolną kwotę do kasy gminnej lub strażackiej ofiarować.

Służbę „pogotowia teatralnego" uznaję li tylko te, które pod dachem stoją pod którem odbywa się teatr amatorski, albo przedstawia się obrazy wyświetlane „Kino", przy wielkich balach maskowych i kostjumowych, ale nigdy nie na zabawe tanecznej towarzyskiej lub zabawie weselnej — „ślubnej". O ile istnieją jeszcze strażackie pogotowia przy masowych zebraniach i przy transporcie wielkiej ilości materjału wybuchowego lub łatwopalnego, wchodzi w zakres inna instrukcja i regulamin służbowy, i także nazwa pogotowia się zmienia na „pogotowie bezpieczeństwa", moje dzisiejsze uwagi dotyczą li tylko „pogotowia służby teatralnej".

Chcąc w niniejszym artykule mieszczącemi uwagami przysłużyć się Szan. Kolegom proszę pp. Naczelników Straży Pożarnych nie ignorować uwag w tem umieszczonych. W mojej służbie obwodowej strażackiej miałem możność różne wypadki przeżyć i obserwować w miejscowościach mi podległych jak i poza tem obwodem mojem. Nie biorę również w rachubę wielkie miasta, gdzie istnieją zawodowe straże pożarne i gdzie mają inne urządzenia przeciwpożarowe; tutaj wchodzi w zakres wszelka miejscowość rodzaju wioski i małego miasteczka. Szanujmy nasze stanowiska kierowników wyszkolonych drużyn strażackich, kierujmy się regulaminem opartem na podstawach uznanych przez Władze i społeczeństwo.

Jarosz Franciszek
Komendant Str. Poż. kop. „Szybu Piast"
i Ogniomistrz Obwodowy.

Wrażenie z wycieczki do Brna.

Tak w celu zwiedzenia Wystawy Kultury i Sztuki, jak w celu wzięcia udziału w Zjeździe Straży Poż. Związku Morawskiego, w powrotnej drodze z Pragi zboczyliśmy do stolicy Moraw Gł. miasta Brna. W skład wycieczki wchodziło 6 instruktorów Związku Kieleckiego, inspektor oraz członek Zarządu Związku kieleckiego D-h Wł. Weinberg. Powitani przez delegatów Zw. i prasy na dworcu, odczuliśmy serdeczny nastrój i niezmiernie dużo życzliwości. Z dworca udaliśmy się na rynek, gdzie według programu miały się zgromadzić wszystkie straże dla obserwacji próbnej akcji ratunkowej wykonywanej przez Straże m. Brna i okolicy. Na trybunie powitały nas władze Związku Morawskiego oraz przedstawiciele samorządu powiatowego i krajowego. Po zapełnieniu się trybuny przedstawicielami miejscowych stowarzyszeń i oficerami Straży — Komendant Zjazdu wygłosił przemówienie witając delegację Polską.

Odpowiedział krótko lecz serdecznie insp. Drzewiecki zaznaczając, iż jakkowiek nie jesteśmy oficjalną reprezentacją polskiego strażactwa to jednak, mamy upoważnienie od tejże reprezentacji do wyrażenia braciom po toporze z Moraw, pozdrowienia od polskiego strażactwa. „Z tem większą radością wyciągamy dłoń na powitanie, że obecność nasza tutaj nie jest przypadkowa. Umyślnie zboczyliśmy z drogi, aby Was poznać w Waszych siedzibach, gdyż zdajemy sobie sprawę jak bardzo to wpływa na zaciśnienie węzłów przyjaźni. Zbliżenie się korporacyj przyczyni się do ściślejszego zespolennia bratnich narodów pod względem gospodarczym. Obserwując Wasze prace na polu pożarnictwa chcemy przyswoić to co u Was stoi wyżej i wzamian chcemy poinformować o naszych postępach w dziedzinie obrony przed klęską pożarów.“ Na zakończenie mówca wzniósł okrzyk na część strażactwa morawskiego. Krótkie to przemówienie dwa razy przerywane oklaskami wzbudziło entuzjastyczne okrzyki na cześć Polski i strażactwa polskiego.

Po przeprowadzeniu akcji ratunkowej i defiladzie taboru w składzie 22 samochodów i 20 wozów, udaliśmy się na zwiedzenie remizy Straży zawodowej, gdzie objaśnień nam udzielał z ramienia magistratu inż. Wolf.

W towarzystwie naczelnika ziemskiego Dr. Swetlika i kilku członków Związku, po posiłku udaliśmy się na zwiedzenie Wystawy strażackiej, gdzie oglądaliśmy również samochody i sikawki motorowe produkcji miejscowej wytwórni, poczem pojechaliśmy zwiedzić wspaniałą Wystawę Kultury i Sztuki.

Z mrówczym mozołem i dużym nakładem pracy przygotowana Wystawa wymaga specjalnego sprawozdania ze względu na pouczające cele i zadania. Nawet powierzchowne zwiedzenie pozwoliło nam dużo zaobserwować i pogłębić swe wiadomości w tej dziedzinie.

Wieczór spędziliśmy w niezmiernie serdecznym nastroju w towarzystwie miejscowych działaczy pożarniczych, informując się o miejsowej organizacji pożarniczej i zastosowaniu postepu technicznego.

Wykorzystując swój pobyt na Morawach następnego dnia wzieliśmy udział w wycieczce strażackiej do światowej sławy grot stalagmityczno-stalaktystycznych. I tu na każdym kroku doznawaliśmy opieki i korzystaliśmy z przywilejów gości od wszystkich uczestników.

To też zwiedzanie Moraw i organizacyj strażackich wywarło na nas bardzo sympatyczne wrażenie pozostawiając niezatarte wspomnienie o uprzejmości Morawian.

Insp. J. Drzewiecki.

Dział Oficjalny Związku.

Konferencja grona sędziowskiego.

W niedzielę dnia 29 lipca br. odbyła się w gmachu Miejskiej Straży Pożarnej w Katowicach konferencja grona sędziowskiego zaproszonego uchwałą Zarządu Związku Straży Pożarnych Województwa Sląskiego z dnia 11 lipca br.

Konferencji przewodniczył Inspektor Pachelski, który w zagajeniu swem scharakteryzował cel zwołania grona sędziowskiego dla uzgodnienia interpretacji poszczególnych punktów regulaminu zawodow.

Przyjmując za oznakę wyrażenia swej zgody na zaproszenie do grona sędziowskiego przybycie na konferencję, ustalono wśród obecnych komplety sądów dla zawodów w poszczególnych powiatach a mianowicie:

1). Zawody w Rybniku w dniu 12 sierpnia br. dla straży pożarnych z terenu powiatu rybnickiego, w grupach II, III IV-ej, skład sądu stanowić będą Druhowie: Baron R. Slązak L., Wiedeman Fr. Koszyk T., Rzeźniczek, Gliklich, Grabe, Królik, Landschek, Klement, Ulfig, Jarosz, i Sieroń R.

2) Zawody w Siemianowicach Sląskich w d. 15 sierpnia rb. dla straży pożarnych z terenu powiatu Katowickiego, dla grup: II, III, i IV-ej, skład sądu stanowić będą Druhowie: kap. Blacha, Rzeźniczek, Smak, Tomeczek, Landschek, Jarosz, Gliklich, i Gnida.

3) Zawody w Tychach w dni 19 sierpnia b. r. dla straży pożarnych z terenu powiatu Pszczyńskiego dla grup: III i IV-ej, sędziować będą Druhowie: Baron, kap. Mierzejewski, Kruczek, Slązak, Wiedeman, Picz, i Kahlert.

4) Zawody w Radzionkowie w dniu 26 sierpnia br. dla straży pożarnych z terenu powiatu Tarnowskie Góry, dla grup: II, III i IV-ej, skład sądu stanowić będą Druhowie: Baron, Rzeźniczek, Slązak, Grabe, kap. Blacha, Koszyk i Kruczek.

5) Zawody w Łagiewnikach w dniu 2 września rb. dla straży pożarnych z terenu powiatu Świętochłowickiego, dla: grup: II, III IV-ej, sędziować będą Druhowie: Koszyk, Tomeczek, Smak, Sieroń, Ulfig, Picz, Królik i Miozga.

6) Zawody w Lublińcu dnia 2 września r. b. dla straży pożarnych z terenu powiatu Lublinieckiego, dla grup: III-ej i IV-ej, skład sądu stanowić będą Druhowie: Baron, kap. Mierzejewski, Slązak, Reczek, Kahlert, Klement i Tomeczek.

Zawody w Lublińcu odbędą się, jak wyżej zaznaczono, w dniu 2 września, chociaż w planie działalności na rok bieżący przewidziany był dla zawodów powiatowych w Lublińcu termin 5 sierpnia. Przyczyną przesunięcia terminu stały się tegoroczne upały i susza w okresie żniw, a w konsekwencji wzmożenie niebezpieczeństwa pożarów masowych, co dla powiatu o charakterze rolniczym, jakim jest powiat Lubliniecki, jest zjawiskiem naturalnem. Biorąc również pod uwagę rozległość powiatu i utrudnioną komunikację, zjazd straży na cały nieomal dzień do Lublińca, spowodowałby znaczne osłabienie stanu pogotowia pożarowego w danej miejscowości, zwłaszcza że sąsiednie straże pożarne również z tych po-

Tabela oceny wyniku zawodów.

	ILOŚĆ PUNKTÓW	20	19	18	17	16	15	14	13	12	11	10	9	8	7	6	5	4	3	punkt. zdobyt.	punkt. karn.	punkt netto
	Rodzaj ćwiczeń	CZAS W SEKUNDACH																				
1	Musztra formalna	50	52	54	56	58	60	62	64	66	68	70	72	74	76	78	80	82	84			
2	Drabina mech. z korb. podźw.	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	50	52	54	56	58			
3	„ „ „ ręcznym podźw.	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	40	42	44	46			
4	Sikawka ręczna 4-kołowa z 40 m. węża tłoczn.	18	20	22	24	26	28	30	32	34	36	38	40	42	44	46	48	50	52			
5	„ zdejmowana z 40 m. węża tłoczn.	14	15	16	17	18	20	22	24	26	26	30	32	34	36	38	40	42	45			
6	„ motorowa „ „ „ „ „	20	22	25	26	28	30	32	35	37	40	42	45	47	50	52	55	57	60			
7	Drabiny hakowe (6-ść drab. do III piętra)	80	82	85	87	90	92	95	97	100	102	105	107	110	112	115	117	120	123			
8	„ „ (4-ry drab. do II piętra)	65	67	70	72	75	77	80	82	85	87	90	92	95	97	100	102	105	110			
9	„ Szczerbowskiego w piramidę	14	15	16	17	18	20	22	25	27	30	32	35	27	40	42	45	47	50			
10	„ „ w pion (zestawiana)	22	24	26	28	30	32	35	37	40	42	45	50	55	60	65	70	75	80			
11	„ drążkowa dwuprzęsłowa	25	26	27	28	29	30	32	35	37	40	42	45	47	50	55	60	65	70			
12	Linja wężowa z 4-ch odcinków z trójnikiem	15	16	17	18	20	22	24	26	28	30	32	35	37	40	42	45	47	50			
13	„ „ z 3-ch „ „	10	11	12	14	16	18	20	22	24	26	28	30	32	35	37	40	42	45			
14	„ „ z 3-ch „ bez trójnika	10	11	12	13	14	15	16	17	18	20	22	24	26	28	30	32	34	35			
15	Płachta lub wór ratunkowy	60	62	65	67	70	75	80	85	90	95	100	105	110	115	130	125	130	135			
16	Ratunek linką przy wejściu hakówkami	120	122	125	117	130	132	135	137	140	145	150	155	160	165	170	175	180	185			
17	Sprawienie dwóch drabin ciężkich	6	8	10	12	14	16	18	20	22	24	26	28	30	32	34	36	38	40			
18	Sprawienie 2-ch bosaków ciężkich i lekkich	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23			

wodów byłyby osłabione.

W dalszym ciągu konferencji opisywanej ustalono iż każdy z wymienionych zjazdów konkursowych z reguły rozpoczynać się będzie nabożeństwnm w miejscowym kościele, dopiero potem, ewntualnie po przerwie obiadowej, rozpoczynać się będą zawody. Każdorazowy skład sądu wybiera na miejscu przewodniczącego i sekretarza oraz dzieli pomiędzy siebie czynności kontrolerów czasu, sprawności ogólnej i szczegółowego wykonania czynności straży stającej do zawodów. Sąd obowiązany jest najpóźniej w dwie godziny po zakończeniu ćwiczeń, ogłosić rezultat zawodów.

Przy szczegółowym rozpatrywaniu programu zawodów, ustalono warunki oceny ćwiczeń musztry formalnej w sposób kładący główny nacisk na prezję wykonaniu a potem dopiero na czas trwania. Musztra fomalna obejmować więc musi wszystkie czynności wynaznaczone w regulaminie w wykonaniu prawidłowem i kolejności przepisanej. Zmiany szyku w marszu rozumieć należy jako zmiany z kolumny czwórkowej w dwuszereg i odwrotnie.

W zakresie ćwiczeń z sikawkami ręcznemi i drabinami mechanicznemi, wyrażono p. a. Inspektora Pachelskiego życzenia iżby tabela ocen zawierała specjalne rubryki dla sikawek zdejmowanych a czterokołowych, tudzież specjalne rubryki dla drabin mechanicznych: czterokołowych, dwukołowych i motorowycn rotacyjnych lub takichże nieobrotowych.

Przyjęto do wiadomości postanowienie Zarządu Zw Straży Pożarnych Województwa Sląskiego powzięte na posiedzeniu dnia 11 lipca br. iż do sądu na zawody wojewódzkie w dniu 9 września br., które odbędą się w Katowicach, zaproszeni być maja działacze strażaccy z poza terenu województwa śląskiego

Walny Zjazd Zw Str. Poż. Wojew. Sląskiego

Tegoroczny Zjazd Wojewódzki Związku Straży Pożarnych Województwa Sląskiego, zgodnie z planem działalności na rok bieżący, odbędzie się w dniu 9 września. Jako miejsce Zjazdu, postanowione zostały Katowice, a to w związku z uroczystością jubileuszową i poświęcenia sztandaru Zawodowej Str. Pożarnej.

Zebrana na zaproszenie Magistratu pod przewodnictwem viceprezydenta p. Szkudlarza Komisja, podzieliła się na podkomisje, którym powierzone zostały poszczególne fragmenty uroczystości.

Ogólny program rzeczonej uroczystości Jubileuszu 25-ciolecia istnienia Zaw. Str. Poż. i Walnego Zjazdu Związku Straży Pożarnych Województwa Sląskiego, przestawia się jako następuje:

Sobota dnia 8 września: od godziny 16.00 (czyli 4-tej po południu) przyjmowanie przybywających z terenu innych województw uczestników zjazdu i rozlokowanie ich na przygotowanych kwaterach. O godzinie 19.00 (czyli 7-ej wieczorem) alarm i ćwiczenia taktyczne wszystkich straży pożarnych z terenu miasta Wielkie Katowice, poczem defilada iluminacyjna straży biorących udział w ćwiczeniach po główniejszych ulicach miasta Katowic.

O godzinie 9-tej wieczorem, w sali p. Wiessmacha w Załężu odbędzie się dla zamiejscowych uczestników Zjazdu wieczornica, na program której, oprócz oficjalnego powitania gości i krótkiego odczytu z dziejów istnienia i działalności zaw. str. poż., złożą się artystyczne produkcje chóralne, solowe i muzyczne.

Niedziela dnia 9 września: o godzinie 6 rano pobudka, godzina 7 rano zbiórka na placu zw. str. poż., godzina 7.30 rano wymarsz do katedry na nabożeństwo, w czasie którego odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru, poczem przemarsz na rynek.

O godzinie 9.30 rano, odbędzie się na rynku uroczystość wbijania gwoździ do sztandaru i dekoracja zasłużonych działaczy w pracy na niwie pożarnictwa, poczem defilada wszystkich przybyłych na zjazd straży pożarnych i związków oraz towarzystw przed władzami Wojewódzkiemi i Strażackimi. Po defiladzie i złożeniu wieńców na płycie poległych powstańców śląskich, goście i delegaci udają się do Sali Powstańców gdzie odbędzie się Walne Zgromadzenie Związku Straży Pożarnych Województwa Sląskiego zaś pozostali uczestnicy Zjazdu — do ogrodu p. Wiessmacha w Załężu gdzie urządzony będzie koncert.

O godzinie 14.30 (2.30 po południu) zbiórka na rynku, skąd wymarsz na Górę Kościuszki, gdzie odbędą się zawody Wojewódzkie straży pożarnych o mistrzostwo śląska i nagrody przechodnie, zaś w parku — zabawa ludowa.

O godzinie 20.00 (8 wieczorem) nastąpi ogłoszenie wyniku zawodów, oraz wręczenie nagród.

W tym czasie, rozpoczną się na salach; Powstańców przy Placu Wolności i p. Wiessmacha w Załężu, zabawy taneczne.

Poniedziałek dnia 10 września, o godzinie 7-ej rano zbiórka uczestników Zjazdu na placu Zawodowej Straży Pożarnej, skąd grupami odbędą się wycieczki dla zwiedzenia osobliwości miasta i okolicy.

Tak urozmajcony program a przedewszytkiem połączenie Zjazdu Wojewódzkiego z roczystościami Zaw. Straży Pożarnej Katowickiej, spowoduje liczny udział gości strażackich z poza terenu województwa śląskiego.

Już dzisiaj daje się odczuwać silne zainteresowanie programem i regulaminem wojewódzkich zawodów strażackich, do których staje przeszło 20 straży pożarnych, jako reprezentantów poszczegónych powiatów.

RADJO.

Program Radjostacji Katowickiej na tydzień od 5 do 11 sierpnia 1928 roku.

NIEDZIELA: 10,15 nabożeństwo z Wilna, 16.00 Ogrodnik Sląski, 17.00 Koncert z Krakowa, 18.50 Odczyt o Juljuszu Ligoniu i Stanisławie Ligoniu, 19.45 Odczyt o radjotechnice, 20.15 Koncert wiecz.

PONIEDZIAŁEK: 17.00 Program dla młodzieży, 18.00 Koncert, 19.20 Komunikaty Strażactwa Sląskiego, 19.30 Odczyt, 20.30 Koncert międzynarodowy.

WTOREK: 18.00 Koncert, 19.20 Komunikat harcerski, 19.30 Odczyt, 20.15 Koncert wieczorowy.

ŚRODA: 17.00 Audycja dla młodzieży, 18.00 Koncert, 20.05 „Gospodyni Sląska", 20.15 Koncert wieczorny.

CZWARTEK: 17.25 Skrzynka pocztowa, 18.00 Audycja literacka, 20.15 Koncert popularny z Warszawy.

PIĄTEK: 17.00 Odczyt, 17,25 Odczyt, 18.00 Koncert popołudniowy, 19.30 Odczyt, 20.15 Koncert wieczorny z Warszawy, 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim korespondecji zagranicznej.

SOBOTA: 17.00 Skrzynka pocztowa dla dzieci, 18.00 Audycja dla dzieci, 19.30 Odczyt, 20.15 Koncert popularny z Warszawy.

CODZIENNIE: o godz. 16.40 Komunikaty Pol. Zw. Zrz. Gosp. Wojew. Sląskiego, a o godz. 22.00 sygnał czasu i komunikaty P.A.T. i meteorologiczny.

WIECZOROWA MUZYKA TANCZNA: w niedzielę, wtorek, czwartek i sobotę.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA“ w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.